

GŁOS ŚWIDNIKA

TYGODNIK ZAŁOGI WSK „PZL-ŚWIDNIK“

Nr 1 (987)

11 stycznia 1990 r.

Cena 40 zł

● SZUKAMY 3 MILIONÓW!

Kto pomoże modelarni?

Zmieniające się realia ekonomiczne kraju stawiają w bardzo trudnej sytuacji finansowej wiele stowarzyszeń i instytucji nie zajmujących się wprawdzie wytworzeniem dóbr rynkowych, spełniających jednak inne, często ważne funkcje społeczne. Finansowe restrykcje nie ominęły również świdnickiego Aeroklubu Robotniczego. Zamiera działalność szkoleniową, szczególnie w sekcji modelarskiej, której głównym powołaniem jest praca z dziećmi i młodzieżą. Modelarze stanęli wobec dylematu: znaleźć sponsorów bądź zgiąć. Rozmawiam na ten temat z kierownikiem sekcji modelarskiej AR, Andrzejem Tatarskim:

Jak wiadomo zniesione zostały dotacje dla wszelkiego typu organizacji, w tym i dla Aeroklubu PRL. W związku z tym rozpoczęły się redukcje personelu do ilości zapewniającej jedynie zabezpieczenie majątku Aeroklubu, co może doprowadzić do zaprzestania jakiegokolwiek dzia-

łalności. Redukcje te dotknęły również naszą sekcję modelarską. Dotychczas dysponowaliśmy jednym etatem, który podzieliłiśmy na trzech instruktorów. Z początkiem grudnia dostaliśmy wszyscy trzy wywołanie i tylko mnie, jako kierownika sekcji, to wywołanie cofnięto pozostawiając pół etatu.

■ Czy uważa Pan, że w obecnych warunkach modelarnia jest nam rzeczywiście potrzebna?

— Świadczy o tym liczba ponad czterdziestu chłopców przychodzących systematycznie na zajęcia. W przypadku zamknięcia modelarni szybko znajdą sobie inne zajęcia, niekoniecznie pożądaną z wychowawczego punktu widzenia. Kiedy dzieciaki zaczęły niszczyc klatki schodowe, ławki, może się to okazać znacznie bardziej kosztowne niż utrzymywanie modelarni. Tak więc wyłącznie ekonomiczne podejście do wielu różnych problemów, dające doraźne oszczędności może mieć w perspektywie negatywne

W NUMERZE:

● NOWY SAMORZĄD JUŻ DZIAŁA ● DOROCZNA AKCJA KRWIODAWSTWA ZAKOŃCZONA ● BEZINTERESOWA ZAWIŚĆ ● POMÓŻMY SZKOLE ● WIADOMOŚCI DZIAŁKOWE ● SYLWESTROWE WSPOMNIENIA ● INFORMATOR ● SPORT

Na rzecz wolnej Rumunii!

Apel o pomoc dla walczącej o wolność i demokrację Rumunii znalazł błyskawiczny odzew w naszym społeczeństwie. W całym kraju organizowane są różnego rodzaju akcje, których efekt przekazywany jest natychmiast potrzebującym.

Również i w naszym zakładzie zbiórka zorganizowana przez Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność” spotkała się z dużym zrozumieniem. Poniżej prezentujemy jej wyniki.

W-360 — 58 tys. zł, EPI — 45 tys. zł, W-650 — 88.200 zł, PTT — 15 tys. zł, W-560 — 91.600 zł, HA — 40 tys. zł, Q60 — 138 850 zł, 020 — 233.500 zł, 200

— 60.500 zł, OKS, OTK, ZOIN-TE — 147 tys. zł, W-350 — 40 tys. zł, 680 — 139.100 zł, TBN, TBN i TW — 60 tys. zł, pion NH i część biurowca — 86.950 zł plus 100 lej, NKS — 21 tys. zł, TBS — 14.100 zł, TSO — 45.850 zł, EC — 41 tys. zł, TK — 104.600 zł, TMT — 51 tys. zł, biurowiec techniczny — 277.400 zł, TT — 203.350 zł.

Nie tylko jednak pieniądze są ważne. Godnym podkreślenia jest fakt spontaniczności uczestników akcji a także poparcie ideałów wolnościowych i sympatia dla narodu o nie walczącego.

(ab)

Nowy Samorząd już działa

Pierwsze spotkania nowo wybranego Samorządu Pracowniczego WSK odbyły się 21 grudnia ubiegłego roku. Najpierw, w godzinach przedpołudniowych obradowali delegaci na Zebranie Ogólne, natomiast po południu do sali konferencyjnej przybyli członkowie Rady Pracowniczej przedsiębiorstwa.

Przewodniczący zakładowej komisji wyborczej, JÓZEF ADAMCZYK przedstawił wyniki wyborów. Oba ciała przedstawicielskie zatwierdziły ich ważność. Życzenia owocnej i aktywnej pracy dla dobra zakładu przekazał członkom Samorządu dyrektor naczelny WSK, JERZY BOJKO.

W czasie pierwszego zebrania Rady Pracowniczej powołano komisję, która 15 stycznia przeprowadzi wybory prezydium Rady.

(jmr)

● DLA POTRZEB ŚWIDNICKIEJ SM

Powstaje nowy Zakład Remontowo-Budowlany

Działalność Spółdzielni Mieszkaniowej to nie tylko przekazywanie budynków mieszkalnych, ale również utrzymywanie ich później w należytym stanie, a więc działalność gospodarczo-remontowa. By taką działalność prowadzić potrzebne są odpowiednie warunki. Na pewno działalność ta poprawi się znacznie po oddaniu zakładu remontowo-budowlanego.

Mówi prezes świdnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej — ZYGMUNT BARSZCZ:

Nasza dotychczasowa działal-

ność w zakresie remontów nie należała do imponujących, głównie z powodu niewielkich możliwości przerobowych, jak i sporych trudności natury socjalnej. Realia życia codziennego zmuszają nas do tego, by organizować to wszystko, czego takie miało jak Świdnik potrzebuje i to, co naszej Spółdzielni będzie przynosiło dochody. Nie można dopuścić do sytuacji, w której nowo wybudowana hala będzie czekać prawie rok na zagospodarowanie.

(Dokończenie na str. 2)

Przedświąteczne spotkanie

Tradycyjnie już, jak co roku w okresie przedświątecznym, gdy przychodzi czas podsumowań kończącego się roku, w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Lublinie odbyła się konferencja prasowa z udziałem Komendanta Głównego WUSW w Lublinie kpt Aleksandra Chochorowskiego i jego współpracowników: ptk Kowalskiego, Kaczmarek i Siewlewicza. Tematyka spotkania oscylowała wokół zagadnień oceny stanu bezpieczeństwa publicznego, organów SB i służb specjalnych w

Generalnie stwierdzono, że narastają złe nastroje, społeczeństwo odczuwa zagrożenie kryminalne, pojawiają się elity finansowe, dokonują się przekształcenia własnościowe. W minionym roku odnotowano 18% wzrost przestępczości. O 55% wzrosła liczba rozbójów i włamań do mieszkań. Wykrywalność przestępstw za 11-m-cy roku wyniosła 63%, co plusuje WUSW na 17 miejscu wśród 49 województw. Jeśli chodzi o wypadki drogowe było ich o 14,4% więcej niż przed rokiem. Ofiar wypadków — o 17,8%, zaś zabitych na miejscu aż o 44%; szczególnie wzrosła ich ilość w Łęcznej, Świdniku, Lubartowie i Lublinie. Wzrost liczby wypadków wiąże się głównie ze wzrostem spożycia alkoholu. Tylko do listopada ujęto ponad 2 tys

(Dokończenie na str. 3)

◆ KRÓLOWAŁA LAMBADA!

Echa Sylwestra

Zgodnie z tradycją kończyli świdniczanie stary rok i witali nowy na licznych balach, zabawach i prywatkach. Były śpiewy, szampan, cabusy i gorące życzenia. Jak co roku tłumy mieszkańców wyległy na Plac 25-lecia. Sylwestrowa noc w centrum miasta ma na pewno swoisty urok choć nie brak głosów, że to czasami i niebezpieczne zabawy. O tej jednej jedynej ostatniej nocy starego roku opowiedziało mi kilku pracowników WSK następująco:

● JÓZEF SZCZEPANIAK:

— Tegorocznego Sylwestra spędziłem w domu. W miłym, pogodnym, rodzinnym nastroju. Obejrzałem kilka programów rozrywkowych w telewizji, western „Barbarossa” i wnieśliśmy wszyscy toast za pomyślność w Nowym Roku. Zona wyszła na kilkanaście minut by zobaczyć co też dzieje się na Placu 25 lecia. Wróciła stamtąd z mieszanymi uczuciami... Około trzeciej nad ranem zmorzył mnie sen i przyłożyłem głowę do poduszki.

● MARIAN KOSTANIAK:

W tym roku nie bawiłem się na żadnym balu. Powspominał mi z żoną przy lampce wina o tym jak to dawniej bywało na Sylwestra w Domu Kultury i oglądając telewizję dotrwalimy do północy. Po złożeniu życzeń domownikom wyszedłem na króciutki spacer po mieście. Nogi poniosły mnie oczywiście na Plac 25 lecia PRL.

Było tam rojno i gwarno. Centrum placu zdominowała oczywi-

Doroczna Akcja Krwiodawstwa zakończona

Tradycyjnie już pod koniec roku w przedsiębiorstwie organizowana jest akcja oddawania krwi. W tym roku wzięło w niej udział 292 dawców, którzy łącznie oddali 99,150 l. krwi. W rywalizacji między wydziałami na pierwszym miejscu znalazł się wydział 160 — 30 dawców, na drugim 030 — 25 da-

wców a na trzecim 310 — 20 dawców.

W akcji uczestniczyło 20 kobiet, a 40 osób oddało krew po raz pierwszy.

99 litrów — dużo to czy mało? Jak stwierdził sekretarz zakładowego koła PCK Wiktor Kotlarczuk jest to znacznie mniej od rekordowego pod tym względem roku 1986 kiedy 423 dawców oddało 147 litrów ale też więcej od roku poprzednie-

go w którym 261 osób oddało 88,5 l. krwi.

Uregulowano wreszcie wysokość i rodzaj ekwiwalentu za oddaną krew. 400 ml ma odpowiadać 4550 kalorii, najczęściej w formie słodczy. Z pewnością usatysfakcjonuje to wielu dawców.

Krew oddaje się przez cały rok. Faktem jest, że odbywająca się pod jego ko- niec akcja jest najbardziej

(Dokończenie na str. 2)

W ZIMOWEJ SCENERII...



Fot. archiwum

(Dokończenie na str. 3)

Doroczna Akcja Krwiodawstwa zakończona

(Dokończenie ze str. 1)

efektywna niemniej stanowi tylko część wyniku końcowego. W 1989 roku zorganizowano cztery akcje „na ratunek”, a więc dla chorego pracownika lub wtedy gdy potrzebna była określona grupa krwi. Uczestniczyło w nich ponad 30 dawców.

Łącznie w 1989 roku człon-

nowie Kubu Honorowych Dawców Krwi oddali 190,350 l. krwi. Warto dodać, że liczba ta nie zawiera krwi oddanej przez naszych dawców na terenie kraju. Nie pobrali oni stosownych zaświadczeń tym samym więc nie można ich wkładu wliczyć do ostatecznego efektu.

Andrzej Baryła

Tradycja ważna sprawa, ale...

Tuż przed świętami Bożego Narodzenia jacyś ludkowie ścili na terenie przyległym do ciepłarni zakładowej cztery wieczorki młodych swiętek. Drzewka te rosły sobie „dotąd pięknie na nasybie (idąc w kierunku stółki) i cieszyły oczy przechodniów. Za każde z nich administracja płaćla wcześniej po 30 tysięcy złotych.

Przyzobdoby one prawdopodobnie przed Wigilią któreś z pomieszczeń w zakładzie ale za kil-

kanaście dni wyrzucone zostaną na śmietnik.

Naszym zdaniem poszukując drzewka należało zajrzeć wcześniej do ciepłarni i prosić kogoś z ogrodników o wykonanie świątecznego stroika, a nie niszczyć brutalnie młodzieńskie swiętki.

Do dziś po tym przykrym incydencie pozostały — jedynie — wielki niesmak i żal do wandalii.

(K)

Ciemno na „Brzezinach”

We wtorek, 2 stycznia, telefon 51-51 dzwonił wielokrotnie. Jedną ze spraw, o której rychło zatwierdzenie prosił w słuchawce męski głos, jest oświetlenie ulic. Chodziło szczególnie o ciemne miejsca w os. Brzeziny II i przy ul. Kościuszki, gdzie ponoć aż strach postać dzieci, które wracają tamtędy ze szkoły, gdy jest już ciemno.

W rejonie energetycznym poinformowano nas, że rzeczywiście są pewne trudności w przywróceniu oświetlenia w miejscach wymienionych przez słuchacza. Po pierwsze już zaprojektowano rozmieszczenie latarni, po drugie — zbyt słabe są żarówki a gdyby je zmienić na silniejsze wymagałoby to wymiany opraw na większe. Do tego potrzebne jest na dodatek specjalne urządzenie — dźwigar, który zamówić trzeba w Rejonie Energetycznym w Lublinie, a który jedździ także do awarii w Bydgoszczy i Łodzi — stąd trudno go sprowadzić i trwa to tak długo. Na pytanie kiedy przywrócone będzie normalne oświetlenie ulic uzyskaliśmy odpowiedź: jak najszybciej. Trzymamy za słowo.

Powstaje nowy Zakład Remontowo-Budowlany

(Dokończenie ze str. 1)

W pomieszczeniu, jakie przeznaczyliśmy na stolarnię chcemy zrobić nie tylko podesty czy np. barki, ale — jeżeli uda się — nam sprostać wymogom — spróbujemy zająć się także stolarką okienną i drzwiową. W jak najkrótszym czasie powinniśmy również uruchomić halę prefabrykacji. Na pewno zaczniemy od najprostszych elementów, a więc: pletek, krawężników. Do produkcji elementów i wyposażenia mieszkań zamierzamy wykorzystać tokarkę i frezarkę, które sprzedała nam WSK.

Inna sfera naszej działalności — to usługi świadczone lokatorom nowo powstających osiedli mieszkaniowych. Myśle, tutaj o regeneracji piecyków gazowych, renowacji ciągów ulicznych, zakładaniu zieleni.

Tym, co jednak cieszy nas najbardziej — dodaje Zygmunt Barszcz — to znaczne zwiększenie powierzchni magazynowej, zapewnione przez powstanie nowego Zakładu Remontowo-Budo-

wlanego. Rozwiąże to nam wiele problemów.

Poprawiły się również warunki pracy. Pracownicy będą mogli korzystać ze stołówek. Również zaplecze socjalne (szatnie, umywalnie) — są teraz na odpowiednim poziomie.

MAREK NOWAK

1989 w Świdniku

W Urzędzie Stanu Cywilnego pora podsumowań minionego roku. Jak nas informuje kierownik Urzędu Irena Jurczyk, w zeszłym roku do 18 grudnia przybyło Świdników 462 najmłodszych obywateli, w tym 247 dziewczynek i 215 chłopców. Urząd zarejestrował także narodziny dzieci spoza Świdnika — w okolicznych gminach na świat przyszło 301 dziewczynki i 366 chłopców. Wśród imion żeńskich nadawanym nowo narodzonym dzieciom przeważały: SYLWIE, MAGDALENY, MIŁENY, EWELENY, JOANNY, ANGELIKI, DOMINIKI, JOZEFINY, HONORATY, ROKSANY, KINGI, ILONY, DAGNY I IGI, a więc imiona mało tradycyjne.

W 1989 roku na ślubnym kobiercu stanęło 275 par. Nadal pokutuje przekonanie, że maj i listopad to miesiące niezbyt pomyślne dla zawierania małżeństw. Jak zwykle sporo uroczystości odnotowano w dni świąteczne. Już w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia wymieniono obrączki 7 par. Nadal chętnie zawierane są związki Polek z cudzoziemcami. Urząd wydał w minionym roku kilkanaście zezwoleń na zawarcie kontraktów małżeńskich poza granicami kraju. W przeważającej większości wniosków dominowały opatrzone napisem RFN, Berlin Zachodni. Dwóch cudzoziemców poślubiło również naszych obywateli w tutej-

(kk)

● SZUKAMY 3 MILIONÓW!

Kto pomoże modelarni?

(Dokończenie ze str. 1)

modele i pójść z nimi na lotnisko. Normalnie przychodzą na zajęcia co najmniej dwa razy w tygodniu.

Szkoda też lokalu, narzędzi, zapasów materiałów, które udało nam się zgromadzić. Na ich bazie, przy odpowiedniej obsadzie instruktorów moglibyśmy prowadzić działalność — nawet na poziomie średniego wyczynu — jeszcze przez rok, a nawet dwa lata.

Kiedy umawialiśmy się na tę rozmowę mówił Pan, że ma to być swego rodzaju apel.

Do kogo i o co chce Pan apelować?

— Chodzi o to, by w jakiś sposób usatysfakcjonować, bardziej chyba nawet moralnie niż materialnie, instruktorów pracujących z młodzieżą. W grę wchodzi kwota wręcz symboliczna, rzędu trzech milionów złotych rocznie. Mówię — kwota symboliczna, bo gdyby jeden z naszych instruktorów zajmujący się zawodowo remontem obrabiarek spędził wieczór zamiast w modelarni, u któregoś z rzemieślników, to zarobiłby w ciągu tego wieczora więcej niż w modela-

rni przez pół roku. Trudno więc mówić o jakiegokolwiek interesowności. Nie chcielibyśmy występować o te pieniądze do zakładu. Uważamy, że wystarczającym obciążeniem jest pomoc rzeczowa, jaką otrzymujemy z jego strony. Chcielibyśmy natomiast zainteresować naszymi problemami finansowymi i apelować o pomoc do władz miejskich, a szczególnie wydziału oświaty, bo właśnie z działalnością tego wydziału mamy najwięcej wspólnego.

A zatem prosimy o odpowiedź władze miasta.

rozm. J. MAZUR

Bezinteresowna zawiść

Dosyć ciężkie realia życia codziennego sprawiają, że zniknęła wszelka uprzejmość czy choć odrobina ciepła i wyrozumiałości w kontaktach międzyludzkich. Coraz trudniej o uśmiech i bezinteresowną pomoc. Jesteśmy zawiśni i rozgoryczeni, zniechęceni i ślepi na kłopoty sąsiadów, znajomych.

To wszystko daje się zauważyć na co dzień, świadczą też o tym telefony w czasie redakcyjnych dyżurów.

Jeden z nich dotyczył sprawy szczególnie ważnej — mieszkania. Jest ich za mało, nie tylko w Świdniku. Sposobem (jednym z wielu) na złagodzenie głodu mieszkaniowego miało być wytopowanie do przebudowy kilkunastu strychów w najstarszych blokach Świdnika. W kilku już mieszkał lokatorzy, dalszych 65 lokalizacji rozdzielono wśród garstki szczęśliwców.

Mimo ostatnich uproszczeń procedury przejmowania strychów trzeba sporo cierpliwości by skompletować wymagane dokumenty. Nikt jednak nie narzeka i prace adaptacyjne już trwają. Tak jest w większości przypadków. Są dwa wyjątki, kiedy to rozpoczęcie prac budowlanych opóźnia się (stało się nawet wręcz niemożliwe), gdyż mieszkańcy bloku i przyszły lokator nie mogą dojść do porozumienia.

Formalnie wystarcza zgoda na adaptację strychu wydana przez Urząd Miejski.

Wymaga się również opinii samorządu mieszkańców. Zgoda dotychczasowych lokatorów nie jest konieczna. Przyszli mieszkańcy strychu zwykle jednak liczą się ze zdaniem sąsiadów.

W obu wypadkach owo porozumienie nie zostało osiągnięte. Jedną ze spraw, zgłoszona telefonicznie, dotyczy bloku przy ulicy Harkli Sawickiej 6.

Tu od początku było pechowo. PGKM, właściciel budynku, wydawał raz pozytywną, raz negatywną opinię na temat możliwości adaptacji strychu, podobnie samorząd mieszkańców. Zdecydowanymi od początku byli — młody człowiek (żona plus dwoje dzieci, w jednym pokoju) widzący tu realizację swoich marzeń o własnym domu i bezpośredni sąsiedzi, którzy mimo czekających ich uciążliwości związanych z pracami budowlanymi, wyrazili zgodę na przyjęcie jeszcze jednego lokatora.

Równie zdecydowaną, tyle że przeciwną postawę wykazało kilka mieszkańców bloku, które kategorycznie odmówiły odstąpienia choćby metra strychu, choć po zajęciu jego części na mieszkanie, zostałaby zgodna z przepisami powierzchnia na wspólną suszarnię.

Sprawa ciągnie się już kilka miesięcy. Urząd Miejski organizuje spotkania obu stron, które niestety nie przyniosły rozwiązania. Ostatnie z nich przerodziło się w najwzajemniejszą pyskawkę, a reż wodził w niej przedstawicielki bloku przy H. Sawickiej (najaktywniejsza z nich, w pierwszym kwartale tego roku otrzymała mieszkanie w innym budynku). Nie padł z ich strony żaden przekonujący argument, bo te wykrywane świadczyły tylko o zawiści i bezzasadnym uporze.

Na tym spotkaniu także nie zapadła konkretna decyzja. Rozstrzygnięcie odroczone znów na tydzień. I tak marnuje się jedna z lepszych (według opinii architektów) powierzchni do adaptacji, ludzkie nerwy, czas, zakupione materiały.

A. Konopka

BIBLIOTEKA TECHNICZNA ZAPRASZA...

MIECZYSLAW KOBYLANSKI. The English Way. Wydanie 4.

Niniejsza książka zawiera nowoczesne dialogi angielskie. Język ich jest swobodny, idiomatyczny, taki jakim posługują się obecnie wykształceni Anglik.

Rozmówki dotyczą spraw życia codziennego i przypuszczalnie okażą się przydatne dla uczących się angielskiego albo w całości, albo we fragmentach.

Książka przeznaczona jest dla słuchaczy, którzy mają za sobą trzy lata nauki w wymiarze 3-4 godzin tygodniowo.

ODLEWNICTWO. Poradnik inżyniera. Tom I i II. Tom I obejmuje: materiały odlewnicze i formierskie, technologie formy i automatyzację procesów odlewniczych.

Tom II obejmuje: specjalne metody odlewania, oczyszczanie i obróbkę cieplną odlewów, kontrolę jakości i naprawę odlewów, optymalizację procesów odlewniczych, transport pneumatyczny, gospodarkę energomechaniczną i ochronę środowiska.

BOGUMIL BIEROZEK, JACEK LASSOCINSKI. Spawanie łukowe stali w osłonach gazowych.

W książce omówiono postawy teoretyczne i metalurgiczne oraz najważniejsze metody spawania w osłonach gazowych, jak spawanie MIG i MAG — we wszystkich przemysłowo stosowanych odmianach, a także urządzenia spawalnicze stosowane do spawania ręcznego, zmechanizowanego i automatycznego oraz robotyzację procesów spawania.

Następnie omówiono materiały spawalnicze podstawowe i dodatkowe, spawania oraz wpływ własności złącz spawanych na ich użyteczność.

Całość zamykają zagadnienia bezpieczeństwa i higieny pracy przy spawaniu w osłonach gazów.

WIZERUNEK POLSKICH SKRZYDEŁ — KAW.

Na kartach tego albumu przedstawiony jest wizerunek współczesnego polskiego lotnictwa wojkowego. Ukazano w nim ludzi, ich przygotowanie do zawodu oraz trud pełnienia różnorodnych lotniczych funkcji specjalistycznych. Ukazano też samoloty i śmigłowce oraz różne rodzaje sprzętu naziemnego znajdującego się w uzbrojeniu i wyposażeniu naszego lotnictwa.

ZRÓB TO SAM W MIESZKANINU I DOMKU LETNISKOWYM. Wyd. 2 zmienione.

Książka ta powstała w Słowacji jako tematyczny wybór artykułów z kwartalników „Urob udelej si sam”. W wydaniach polskich część artykułów usunięto, zastępując je nowszymi atrakcyjnymi dla czytelnika polskiego.

DARIUSZ MADEJ, KRZYSZTOF MARASEK, KRZYSZTOF KURYŁOWICZ. — Komputery osobiste.

Wprowadzenie początkującego czytelnika w dziedzinę komputerów osobistych — definicje i objaśnienia podstawowych pojęć informatycznych, budowa oraz zasady działania — podstawy obsługi mikrokomputerów, urządzenia zewnętrzne, podstawy programowania, przegląd oprogramowania użytkowego.

Omówienie głównych rodzin komputerów osobistych produkcji firm: Amstrad, Apple, Atari, Commodore, IBM, Sinclair, BBC, oraz komputerów produkcji polskiej: Meritum, Mazovia, Elwro.

Wybrał: MK

Kronika tygodnia

- Zbiórkę pomocy dla społeczeństwa Rumunii zainicjował w Wytwórni KZ NSZZ „Solidarność”.
- Na terenie WSK zaprzestano działalności KZ PZPR.
- Tłumy mieszkańców Świdnika pojechały na Placu 25-Lecia PR — Nowy Rok.
- Zakończono akcję krwiodawstwa w zakładzie.
- Doroczne imprezy choinkowe dla dzieci odbywały się w hali sportowej.
- Piłkarze Avil odbyli pierwszy trening noworoczny na stadionie przy ulicy Sportowej.
- Klub „Iskra” rozpoczął działalność — po remoncie.

(kk)

(tw)

**Kozmowa
GŁOSU**

Z KAZIMIERZEM PIETRZYKIEM —
PRZEWODNICZĄCYM MIEJSKIEGO KOMITETU
NARODOWEGO CZYŃU POMOCY SZKOLE

Pomóżmy szkole!

Miejski Komitet Narodowego Czynu Pomocy Szkole powstał 5 lat temu. W jego skład wchodzi ludzie z różnych środowisk, prawie wszystkich zakładów pracy Świdnika, przedstawiciele szkolnictwa, komitetów rodzicielskich. Czego dokonano w ciągu tych kilku lat?

K. PIETRZYK: Na liście figuruje ponad 40 nazwisk, ale z biegiem czasu zapal ostryg i po zażądaniem pozostało już niewiele członków. Działaliśmy spontanicznie, doraźnie, reagując na wezwania szkół, ograniczając się do udzielania pomocy finansowej. W Świdniku przeplnionych są zarówno szkoły jak i przedszkola, więc nasze wysiłki poszły głównie w kierunku poprawy tej sytuacji.

Rozpoczęto wtedy budowę Szkoły Podstawowej nr 5. Najciekawszym momentem było zakończenie I etapu. Mimo obietnic składanych przez wykonawców jeszcze w sierpniu trwały prace budowlane i jednocześnie urządzano szkołę. Aby zdążyć przed rozpoczęciem roku szkolnego poprosiliśmy o pomoc rodziców, organizację społeczną.

♦ Red.: Oddanie do użytku SP nr 5 nie rozwiązało wszystkich problemów. Planowana jest budowa kolejnej szkoły podstawowej.

K. PIETRZYK: Ma to być SP nr 6, zlokalizowana w osiedlu Sławińskiego-Wschód. Na razie nasze wysiłki ograniczają się do utrzymania jej w planach inwestycyjnych województwa i miasta. Zgromadzone fundusze pozwoliły na opłacenie dokumentacji technicznej i wykonanie pierwszych prac budowlanych. Musimy zabiegać o uzupełnienie środków i wykonawcę, gdyż budowa w tym roku powinna ruszyć.

Namawiam działaczy Komitetu na zorganizowanie szkoły na wzór niemieckich czy japońskich, odpowiednio je oczywiście wyposażając. Pierwsze kroki już zrobiliśmy w „piątce”, urządzając pracownię komputerową i nauki języków obcych. Lepiej przygotowane jest również zaplecze dla nauczycieli.

♦ Red.: Niedawno Świdnicki Komitet Narodowego Czynu Pomocy Szkole przeszedł pewne przeobrażenie organizacyjne. Na czym ono polegało?

K. PIETRZYK: Dotychczas Komitet nie miał osobowości prawnej. Korzystał z dotacji i darów. Teraz by mogły sprawnie działać, utrzymywać się, powstała koncepcja tworzenia stowa-

rzeżeń. W Lublinie takie stowarzyszenie powstało, zostało zarejestrowane w sądzie, może prowadzić działalność gospodarczą. By uzyskać środki finansowe Lubelskie Stowarzyszenie Narodowego Czynu Pomocy Szkole założyło fundację. Świadcząc usługi budowlane i pedagogiczne jest w stanie utrzymać się bez korzystania ze środków zgromadzonych na budowę szkół. Wpływy gromadzone są także na koncie Stowarzyszenia i wykorzystywane będą na potrzeby poszczególnych szkół.

Świdnicki Komitet przystąpił także do Stowarzyszenia, ale w dalszym ciągu będzie dysponował swoimi funduszami, może także zwracać się o dofinansowanie z funduszy Stowarzyszenia.

W ramach nowej organizacji Miejski Komitet Narodowego Czynu Pomocy Szkole zbiera członków wspierających. Wkrótce wszyscy, którym na sercu leży dobro oświaty, warunki nauczania w naszych szkołach, będą mogli wesprzeć konto Komitetu.

♦ Red.: Dziękuję za rozmowę.

(dan)

Przedświąteczne spotkanie

(Dokończenie ze str. 1)

Przestępczość przeciwko mieniu społecznemu cechuje profesjonalizację, znakomita sieć paserów, którzy działają w sprawnie zorganizowanym światku. Nie sprawdziły się ustawy o zapobieganiu alkoholizmowi, o nieletnich i pasożytniczym trybie życia. Notowano poważne rozchwianie się funkcji prawa i liberalizację jego stosowania a także powszechnie wśród społeczeństwa poczucie zagrożenia. Aby poprawić stan bezpieczeństwa planuje się zmianę struktur poziomów USW, bardziej stanowcze egzekwowanie postaw funkcjonariuszy, większą skuteczność zawodową a także szersze informowanie opinii społecznej co do warunków pracy. Wskazywano także na potrzebę obniżenia ok. 600 brakujących etatów, które pozostają wolne także i dlatego gdyż nadal w społeczeństwie pokutuje niemila wspomnienie represyjnych działań organów milicji przeciwko społeczeństwu.

Omawiając zmiany w aparacie bezpieczeństwa p. Kowalski poinformował, iż rozwiązano III, IV, V i VI wydziały z których utworzono 3 jednostki SB ds. spraw ochrony porządku państwowego, gospodarki i analiz. Ponadto zagospodarowano 30 etatów oddając je innym pionom. Dziennikarzy interesowały zarówno kwestie dotyczące okresu stanu wojennego i związanych z nim działań milicji oraz sprawy

bieżące, jak np. tworzenie lokalnych straży obywatelskich... o co apelował RUSW w Świdniku. Odpowiadając na to pytanie p. Chochorowski stwierdził, że w sytuacji gdy milicja nie radzi sobie w zapewnieniu ładu i porządku przedsięwzięcia i pomoc społeczna jest bezwzględnie wskazana. Milicja zachęcać będzie do tych działań współpracując z Zakładem Ubezpieczeń. Rozwiązania takie spotykane są również w krajach, gdzie milicja jest lepiej wyposażona i działa skutecznie, a mimo to straż obywatelska znajduje swoje miejsce w życiu mniejszych społeczności. Dziennikarze pytali także o kryteria obsadzania wakujących etatów, gdyż wolne miejsca, w sytuacji, gdy pojawi się bezrobocie, będą zachętą do plasowania się na nich ludzi przypadkowych, nie mających stałego zajęcia. Wreszcie pytano o to, jak milicja chce uwiarygodnić swoje działania po tak długim okresie złej opinii panującej w społeczeństwie. Odpowiedzią na to pytanie p. Chochorowski powiedział, że organa milicji są organem rządowym a ich zadaniem jest ochrona porządku prawnego. Wyraził przekonanie, że zaufaniem i społecznym poparciem cieszyć się będą bardziej skuteczne działania zgodne z prawem i społecznym przyzwoleniem.

rotował: T.W.

Reporter zanotował

FATALNIE WYPADŁA...

...przedświąteczna giełda rozmaitości zorganizowana w Zakładowym Domu Kultury. Sprzedających odzież i ciuchy, buty, zasłony, firanki, zabawki etc. — było wielu. Kupujących natomiast aż... dwie osoby?!

Widząc taki obrót sprawy sprzedawcy po półtora godzinnym oczekiwaniu zwinili towary i przenieśli się na bazar przy ul. Świerczewskiego. Tam handel kwitł w przedświąteczną niedzielę — aż miło!

NA KILKA DNI...

...przed świętami Bożego Naro-

dzenia ściany tunelu przy targowisku pokryły się znowu bzdurnymi rycinami i napisami. Mazano po nich najczęściej kredą i farbą olejną.

Było tych bohomozów (i jest nadal) bez liku! Do tego stopnia, że umieszczano je nawet na suficie. A swoją drogą jak to się dzieje, że nikt nie zauważa dotąd tych pseudomalarzy, którzy buszując bezkarnie po mieście niszczą obiekty komunalne. I czy naprawdę nikomu to nie przeszkadza?

Bomis-Komis przy targu, ul. Dworcowa 4, przyjmuje w komis i dokonuje zakupu wszystkich przedmiotów gospodarstwa domowego, częs-

BOMIS ZAPRASZA

ci samochodowych, telewizorów i odzieży.

Polecamy swoje usługi w godzinach od 9.00 — 17.00, w poniedziałki od 11.00 — 17.00, a w soboty od godz. 10.00 — 14.00.



Wiadomości działkowe

9 grudnia 1989 roku w Warszawie — odbył się III-ci Krajowy Zjazd Polskiego Związku Działkowców. Zjazd dokonał oceny działalności Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców w okresie II kadencji oraz przyjął Uchwałę do dalszego rozwoju pracowniczych ogrodów działkowych w Polsce.

Według sprawozdania ustępującej Krajowej Rady Polskiego Związku Działkowców ogólny areal wynosił 43.255,07 ha zaś ilość działek — 941.705. W całym kraju znajduje się 7.488 ogrodów. W Zjeździe prócz delegatów i zaproszonych gości uczestniczyła Wiceminister Rolnictwa.

W dyskusji przejawiała się wielka troska o dalszy rozwój ogrodów działkowych, które w obecnej chwili poważnie przyczynią się do złagodzenia kryzysu.

Krótką informacją o Zjeździe ukazała się w Telewizji w dn. 9 grudnia 1989 r. w audycji „Tydzień na działce”.

A teraz chciałbym powiedzieć kilka słów na temat dalszego rozwoju ogrodów w naszym mieście.

W grudniu 1989 r. podczas sesji Miejskiej Rady Narodowej w Świdniku radna, koleżanka, Maria Laskowska, czł. Prez. tut. Zarządu POD przedstawiła potrzebę dalszego rozwoju ogrodów. Wskazała tereny na wschodzie miasta Świdnika, w pobliższej kolonii Nowy Krępiec gm. Mielgiew, gdzie trzech rolników na zasadach „dobrowolności” chce sprzedać ponad 12 ha ziemi. Radna w swoim wystąpieniu wnioskowała o pismem odpowiedź Naczelnika Miasta Świdnika, gdzie zgodnie z art. 5 ustawy z dnia 6 maja 1981 r. o pracowniczych ogrodach działkowych rozwój ma wynikać z potrzeb — a nowe tereny mają zakupić Rady Narodowe oraz przekazać je Polskiemu Związkowi Działkowców celem zagospodarowania. Mam nadzieję, że służby podległe Naczelnikowi Miasta podejmą konieczne kroki w kierunku nabycia nowych terenów.

Na pewno każdy z działkowców ciekawy jest jaką wysokość składki za użytkowanie jak i na Polski Zw. Działkowców będziemy płacić w roku 1990. Wysokość składek podamy w terminie późniejszym przez ogłoszenie w biurze POD. Zaś zbieranie składek rozpoczniemy w lutym — w dniach wtorki i czwartki w godz. 17.00 do 19.00 każdego tygodnia. W zakresie zaopatrzenia działkowców w nawozy jak i środki ochrony roślin, informujemy że w magazynach ogrodowych zgromadziliśmy ponad 30 ton wapna „dolomitowego” oraz potrzebną ilość nawozu „Azofoska” oraz siarczan ze-

laza. Jesteśmy już w posiadaniu preparatu „Roniton” na ochronę ogórków, cebuli, pomidorów. Nawozy jak i środki ochrony roślin zostaną dostarczone na każdy ogród wiosną 1990 r.

Z okazji Nowego Roku 1990 dużo zdrowia oraz miłego wypoczynku i dobrych zbiorów, dla działkowców oraz ich rodzin życzy w imieniu Zarządu POD

Prezes Zarządu
Józef Piotrowski



Fot.: archiwum

Echa sylwestra

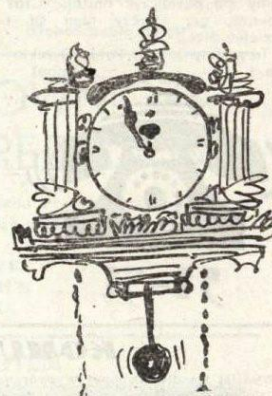
(Dokończenie ze str. 1)

sylwestrowa, inny nastrój bez obawy o uszczerbek na zdrowiu. Bo w tak wielkim tłumie wszystko się zdarzy...

• SYLWIA KRYGIER:
Jak wypadł Sylwester w naszym Domu Kultury? Sądzę, że podtrzymaliśmy dobrą tradycję wesołych zabaw. W pięknie udekorowanej sali widowiskowej spędziła noc 150 osób. Świetnie grali „Ikersi”, zapowiadał ich Stefan Dudzić, zadano o telewizor i video, a i przy stołkach nad którymi unosiły się kolorowe baloniki było bardzo wesoło. Zakńczyliśmy zabawę o szóstej rano w świetnych nastrojach... W ostatnim koncercie życzeń proszono oczywiście znowu o... lambadę.

• JAN MAZUR:
Sylwester w „Iskrze” mógł się podobać nawet tym najwybredniejszym. Organizatorzy zabawy stanęli na wysokości zadania. Największe wrażenie sprawiła chyba nowa oświetlenie. Szalowa muzyka disco i suto zastawione stoły dopełniły resztę. Dzięki przebudowie wnętrza klubu na sali było o wiele luźniej niż w czasie poprzednich „Sylwestrow”. Wprawdzie z „Japanki” wybrano królową balu, ale trzeba przyznać że była to ładna i miła dziewczyna...

• EDWARD DZIEDZIURA:
— W tym roku na zabawie u sportowców mieliśmy również komplet gości. Nie muszę chyba dodawać, że hala sportowa nadaje się znakomicie do tego rodzaju imprez. Do tańca przygrywała or-



kiestra p. HENRYKA MARUSZAKA. A to solidna firma! Jeśli dodać do tego szalone kreacje pań i elegancję panów to można śmiało rzec, że był to naprawdę wykwintny bal.

W barku wydawano jedynie gorący barszczyk i napoje chłodzące, gdyż o jadło i trunki zatroszczyli się we własnym zakresie uczestnicy zabawy.

W sumie sporo gorących wrażeń no i o północy wiadomo — szal pocałunków.

Tak to świdniczanie witali Nowy Rok 1990! Zdrowo, na pełnym luzie, jednakże i z myślą o tym co przyniesie nam jutro...

(k)

GŁOS SPORTOWY

FKS AVIA '90

Chudo w portfelu!

Nowy sezon sportowy rozpoczęty! Jako pierwsi wybiegli w tym roku na osnieżone boisko piłkarze Avii. Rozpoczęli trening 3 stycznia, na własnym boisku i pod wodzą „nowego” szkoleniowca HENRYKA GRODECKIEGO.

Skąd nagle zmiana trenera?

Odpowiedzi na to pytanie udzielił mi zeszlarczycki szkoleniowiec naszych piłkarzy MARIAN KOSTANIAK:

Przekazałem paleczkę Henrykowi zgodnie z wcześniejszymi postanowieniami w klubie. Po odejściu trenera Tadeusza Lapy zobowiązałem się trenować jedenastkę Avii jedynie do końca 1989 roku. Nasza wspólna praca nie poszła na marne. Jesienią ubiegłego roku drużyna zaczęła odrabiać stracony teren. Asystentem nowego trenera jest od nowego roku Krzysztof Szeffler. Ja wracam do dawnej roli — kierownika drużyny...

A przed nami kawał roboty! Nowe realia, a i wymagania także. Zaczynamy trenować i przygotowywać się do rundy wiosennej tylko i wyłącznie na własnym podwórku!

Jakiegokolwiek obozy przygotowawcze w kraju czy też za granicą nie wchodzi w rachubę. Jeszcze rok temu jeździliśmy do Rumunii, do zaprzyjaźnionego klubu w Ploesti. A dziś — senne marzenia! Zbyt chudy klubowy portfel, ot i cała tajemnica. Dzielne wyżywienie jednego piłkarza kosztuje 15 tysięcy złotych. Jeśli dodać do tego zakwaterowanie w hotelu, koszty transportu i jeszcze inne drobne wydatki, zbyt kosztowno to rachunek.

Z tymi nowymi warunkami zdążyli się już zapoznać wszyscy kadrowcy i zdali sobie również sprawę, że na jakiś czas trzeba zapomnieć o tłustym mleku i pszenym chlebie...

Cieńkie czasy nadeszły również i na sportowców innych zespołów. Z mapy polskich klubów znika silny ośrodek sportowy Czarnych ze Szczecina, wycofuje z I ligi swoich bokserów Legia Warszawa itd. itd. Kto by o tym kiedyś pomyślał?

W głowie się nie mieści, skąd te nagle, zaskakujące decyzje. W trudnej sytuacji finansowej naszego klubu mogą również pojawić się z czasem kolejne ograniczenia.

Przychodzi nam więc ostro rywalizować z siatkarzami, a przeciwnik to wiadomo nie być jak.

Myszę jednak, że w nowym 1990 roku z czasem wszystko się jakoś ułoży. Liczyć się będzie wyłącznie wspólna, solidna praca. Tak piłkarzy jak i szkoleniowców.

Cieszy fakt, że treningi wznówi niebawem JACHACZ, który po kontuzji wraca już do równowagi. Gdyby tak jeszcze sfinalizować ostatecznie sprawę Tomasza Hermana wiosną tego roku ruszylibyśmy z... kopyta! (MK)

Sukces Szkoły Podstawowej nr.4. Obie drużyny — ta z konkursu wiadomościowego oraz z konkursu sprawnościowego — reprezentujące w teleturnieju „RAMBIT” Szkołę Podstawową nr. 4, odniosły spory sukces, wygrywając rywalizację z rówieśnikami z Rawicza i Płońska i kwalifikując się do dalszych zmagowań, w których główną nagrodą jest antena do odbioru telewizji satelitarnej. O przebiegu rywalizacji dyrektor świdnickiej placówki powiedział:

Teleturniej „Rambit”

— Do teleturnieju „RAMBIT” stanęły 54 szkoły. Nasza reprezentacja złożona została z sześciu aktualnie najlepszych uczniów i uczennic. Dziś — tzn. w pierwszych dniach stycznia 1990 r. wiadomo już, że w następnej fazie walczyć będzie ze sobą 18 grup (po 3 szkoły w jednej grupie). Kolejna runda turniejowych zmagowań rozpocznie się już pod koniec stycznia br. Sukces, jaki osiągnęliśmy w pierwszej turze eliminacji cieszy, aczkolwiek nie ukrywam, że postaramy się powalczyć dłużej... Czas pokaże, czy starczy nam siły i umiejętności...

Trzymamy kciuki, Panie Dyrektoro! (man)



Listy do redakcji

W nawiązaniu do artykułu „Zima '89” zamieszczonego na łamach „Głosu Świdnika” z dnia 7 grudnia 1989 roku uprzejmie wyjaśniam:

PGKiM w Świdniku na okres „Akcji Zimowej” nie zatrudniał dodatkowych ani jednego pracownika, jak mylnie poinformowano, a wszystkie prace są wykonywane tymi samymi ludźmi, którzy są zatrudnieni w przedsiębiorstwach w normalnych warunkach i wykonują prace związane z eksploatacją i remontami budynków, wywozem nieczystości stałych i płynnych, konserwacją zieleń, dostarczaniem wody i zaopatrzeniem materiałowym.

A więc prawda wygląda tak, że pracownicy po wykonaniu swoich normalnych obowiązków wykonują dodatkowo prace związane z zimowym oczyszczaniem ulic, w zasadzie po godzinach pracy, często całą noc, niedziele, święta, dotyczy to zwłaszcza kierowników i pracowników Zakładów Oczyszczania.

Należy zaznaczyć, że z pracami, które można wykonać mechanicznie nie występują większe kłopoty, natomiast podstawowy problem stanowi odśnieżanie ciągów pieszych, które w większości trzeba wykonywać tylko ręcznie (przebiegi, schody itp.).

Do zabezpieczenia prac w warunkach zimowych powinno być zatrudnionych na terenach ogólnomiejscowych poza dozorcami przynajmniej 10-15 osób, a jest zatrudnionych w zakładzie oczyszczania zaledwie 3 pracowników.

Sądze, że nikt zdrowo myślący nie powie, że kilkomu ludzi można w ciągu 2-4 godzin odśnieżyć całe miasto.

W okresie letnim prace są wykonywane mechanicznie zamiataarką, w okresie zimowym muszą być wykonywane przez ludzi, których po prostu brakuje.

Występujące od kilku lat dysproporcje placowe z uwagi na brak środków na wynagrodzenia doprowadziły do sytuacji, że pracownicy zatrudnieni w gospodarstwie komunalnym otrzymują wynagrodzenia często o połowę niższe jak w innych przedsiębiorstwach w tych samych zawodach.

W zakładzie oczyszczania z uwagi na jej charakter nikt nie chce prosto podjąć pracy (wywóz śmieci, sprzątanie w miejscu publicznym), my polecaliśmy zimowe oczyszczanie my polecaliśmy zimowe oczyszczanie chodników do Spółdzielni Usługowych za zgodą Urzędu Miejskiego.

W bieżącym sezonie zimowym 1989 — 1990 z uwagi na brak środków finansowych w budżecie miasta nie zrealizujemy tych prac a jedynie w ramach współpracy Miejska Służba Drogową od 1 grudnia kieruje po kilku pracowników do ręcznego oczyszczania chodników przy ulicach Przędzelników Pracy, Raclawickiej, Kosynierów.

Wyjaśniam powyższe, pozwoliłem sobie na przedłożenie stanu faktycznego, nie chcę przez to powiedzieć, że próbuję całą sprawę i odpowiedzialność zważyć na przyczynę subiektywną. Lecz chcę otwarcie powiedzieć, że za każdą pracę musi być godziwa płaca proporcjonalna do jej wartości — tak jest na całym świecie.

W Polsce, zwłaszcza w ostatnich latach, prawdopodobnie zapomniano, że taka dziedzina jak gospodarka komunalna tak niezbędna społeczeństwu na codzień jeszcze istnieje, że ograniczając w tak drastyczny sposób środki, prowadzi się nieuchronnie do jej upadłości.

Sądze, że te dysproporcje ulegną w najbliższych latach poprawie, że praca w przedsiębiorstwach gospodarki komunalnej nie będzie zlem koniecznym i karą za winy niepopelnione.

Nie sądzę, że pracownicy pracujący w PGKiM pracują gorzej od załóg innych zakładów w Świdniku — wygląda miasto i jego funkcjonowanie zaprzeczają temu w sposób bezsporny.

Szkoda, że dostrzegają to bardziej osoby przyjeżdżające z innych miast, mniej doceniają sami mieszkańcy, że nie chce tego zauważyć nasza prasa lokalna.

Myszę, że odrobina przychylności w kształtowaniu opinii należy się również komunalnikom, bez których w codziennym życiu nie wolno się obejść nawet na chwilę. Ze ich ciężką pracą często pogardzana powinna być w miarę obiektywnie dostrzegana i oceniana, jest to również poza sferą materialną potrzebne tym ludziom.

Z-ca DYREKTORA
do spraw Mieszkaniowych
SZYMON ARASIMOWICZ

NIEBAWEM GWÓZDZ PROGRAMU...

Avia — Górnik Łęczna!

Konfrontacja siatkarzy Avii z drużynami łódzkimi Wilamą i Bzurą Ozorków wypadła zgodnie z oczekiwaniami. Na Wilamę recepty nie znalaziono. Ten zespół zmierza szybkimi krokami do ekstraklasy i żadna z drużyn nie będzie zdolna chyba pokrzyżować im planów. Łódzianie dysponują doborową szóstką graczy wspartą solidnymi dublerami. Drużyna znajduje się obecnie w pełnej dyspozycji psychicznej i fizycznej. Zawodnicy Wilamy imponują koncentracją, bojowością i kondycją, grają bez respektu dla rywali.

W spotkaniu z Avią ta siatkarska „maszynka” nawet na moment się nie zacięła. Motorem napędowym drużyny łódzkiej jest nadal były reprezentant kraju JACEK RYCHLICKI. Gra nadal wybornie!

Przejdźmy jednak do spotkania. Pierwszy set wygrali gładko gospodarze. Żółto-niebiescy odnieśli się jedynie w drugiej partii. W trzecim i czwartym secie siatkarze Wilamy górowali zdecydowanie nad naszym zespołem, który był już myślimi w Ozorkowie. W Łodzi przegrana Avii 1:3! W spotkaniu z Bzurą było już znacznie lepiej. Dwa pewnie wygrane sety spowodowały samouspokojenie i rozluźnienie naszych graczy w trzeciej odsłonie. Sielanka trwała dość długo i w pewnym momencie na tablicy zrobiło się... 12:4 dla Bzury. Od tego momentu siatkarze Avii zaczęli znowu powracać do równowagi i wywalczyli 5 dodatkowych punktów. W końcówce seta ponownie ożyła Bzura i zaczęła nawet walczyć o ostatnią decyzję.

Który coach opracuje lepszy scenariusz gry, która z drużyn przeszyły szale zwycięstwa na swoją korzyść, co zwycięży — sztuksa czy siła? Na wszystkie te pytania — odpowiedź już niebawem. Czas siatkarskich derbów coraz bliżej. Szykujcie się kibice!

(mk)

Informator GŁOSU

KINO „LOT”

- 11 stycznia 90 — CRITTERS — USA — godz. 17.00, 19.15 (od lat 12);
- 12 stycznia 90 — CRITTERS — USA — godz. 17.00 — WPLYW KSIĘZYCA — USA — godz. 19.15;
- 13 stycznia 90 — PODROŻE PANA KLEKSA — cz. I — Pol. — godz. 15.00 (bo.) — CRITTERS — USA — godz. 17.00 — WPLYW KSIĘZYCA — USA — godz. 19.15;
- 14 stycznia 90 — PORANEK — Pol. — godz. 12.00 — PODROŻE PANA KLEKSA cz. II — Pol. — godz. 15.00 (bo.) — CRITTERS — USA — godz. 17.00 — WPLYW KSIĘZYCA — USA — godz. 19.15;
- 15-16 stycznia 90 — WPLYW KSIĘZYCA — USA — godz. 17.00 — BRZUCH ARCHITEKTA — Ang. — godz. 19.15 (od lat 18);

CRITTERS — USA — 1986 — Reż.: Wolfgang Petersen — Wykonawcy: D. Wallace Stone, E. Walsh i inni. Film science-fiction.

Rodzinę z farmy w Cansas oblegają żarliwe stworzy przybyłe z Kosmosu. WPLYW KSIĘZYCA — USA — Reż. Norman Jewison — W roli głównej Cher.

Liryczna i pełna namietności komedia rozgrywająca się w środowisku ekscentrycznych Włochów osiadłych w Brooklynie. Gdy księżyc pojawia się w pełni nad Nowym

dającą piłkę. Świdniczanie zagraли jednakże desperacko i wygrali trzeciego seta 16:14.

3:0 dla Avii w Ozorkowie poprawiło samopoczucie trenera i zespołu. A działło się to na kilka tygodni przed meczami derbowymi Avia — Górnik Łęczna. Pierwsze spotkanie odbędzie się 14 stycznia w hali sportowej przy ulicy Nadbystrzyckiej w Lublinie. Rewanż zaś w lutym w Świdniku.

I co by nie pisać o tym wydarzeniu zanosi się na pasjonujące widowisko sportowe. Obydwa pojedynki przeżyją z pewnością mocno siatkarskie obydwa drużyny, trenerzy i kibice. Która z drużyn zgramie komplet punktów — oto jest pytanie. Piszę o całej puli gdyż już dziś jest prawie pewne, że ani Górnik ani Avia nie pójdą na jakąkolwiek taryfę ulgową i zagrają o wszystko. Ambicją obydwu drużyn sąsiadujących obok siebie w tabeli jest awans do pierwszej trójki. I stąd też w dzień po Nowym Roku i Górnik i Avia ładują na nowo — akumulują.

Ze swych podopiecznych wycisła na treningach ostatnie poty trener Górnik JERZY MISZCZUK, to samo czyni również z siatkarzami Avii JANUSZ KOSTRZEWA.

Który coach opracuje lepszy scenariusz gry, która z drużyn przeszyły szale zwycięstwa na swoją korzyść, co zwycięży — sztuksa czy siła? Na wszystkie te pytania — odpowiedź już niebawem. Czas siatkarskich derbów coraz bliżej. Szykujcie się kibice!

(mk)

Jorkiem, jego tajemnicza energia wyzwała uczucia drżące dotąd głęboko w duszach bohaterów.

KLUB „ISKRA”

- 11 stycznia 90 — WIECZOR KLUBOWY — (Rozgrywki brydżowe, spotkania młodych) — godz. 17.00-22.00;
- 12 stycznia 90 — POPÓŁDNI DLA MŁODZIEŻY (szkolnej) — godz. 17.00-18.30 — NIGHT CLUB — godz. 19.00-2.00;
- 13 stycznia 90 — NIGHT CLUB — godz. 19.00 — 2.00;
- 14 stycznia 90 — KLUBO-KAWIARNIA (Bajki video, muzyka młodych) — DYSKOTEKA — godz. 19.00 — 23.00;

ZAKŁADOWY DOM KULTURY

- 2 stycznia 90 — 31 stycznia 90 — WYSTAWA — RYSUNKI I WIZERUNKI PIOTRA JEZIEBSKIEGO — Hol — godz. 9.00 — 18.00;
- 14 stycznia 90 — CHOINKA NOWOROCZNA DLA DZIECI GS — godz. 14.00;
- 19 stycznia 90 — TURNIEJ PRZEDSZKOLI — Bajki-Baj — godz. 9.30;

FKS „AVIA”

- 14 stycznia 90 — liga siatkówki — Spotkanie derbowe: GÓRNIK ŁĘCZNA-AVIA ŚWIDNIK — Hala Politechniki Lubelskiej, ul. Nadbystrzycka, godz. 10.00.

(kk)

KOMUNIKAT

Wydział Handlu, Drobnej Wytwarzalności i Usług Urzędu Miejskiego wspólnie ze Spółdzielnią Mieszkaniową w Świdniku informują, że w oparciu o opracowaną koncepcję budowy projektowanego osiedla mieszkaniowego Brzeczny II — 3-ci etap realizacji (blok C, D, E i F), werbuje chętnych do partycypacji w kosztach lokali handlowo-usługowych dla następujących branż:

- sklep zabawarski — (o pow. 150 m kw.)
- zakład tapicerski (130 m kw.)
- zakład „Predom — Serwis” (200 m kw.)
- zakład napraw RTV (200 m kw.)
- zakład krawiecki (160 m kw.)
- Dom Książki (Księgarnia) (400 m kw.)
- sklep gospodarstwa domowego (200 m kw.)
- sklep mięsno-wędliniarski (200 m kw.)
- sklep chemii gospodarczej (130 m kw.)
- apteka (330 m kw.)
- salon gier komputerowych (100 m kw.).

Warunki partycypacji w kosztach budowy będą podane przez „Inwestprojekt” w Lublinie w czasie podpisania umów na realizację inwestycji. Chętnych prosimy o zgłaszanie się do biura tut. Wydziału przy ul. 3-go Maja 6 w terminie do 20 STYCZNIA 1990 R.

Kierownik Wydziału
Handlu Drobnej Wytwarzalności i Usług
mgr Szczepan Pankowicz

O TYM WARTO WIEDZIEĆ

Klub Emka działający przy Spółdzielni Mieszkaniowej organizuje na zlecenie imprezy choinkowe dla dzieci. Organizatorzy zapewniają fachową obsługę, najnowsze nagrania.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 163-54.

„Głos Świdnika” — Tygodnik Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. Redaguje zespół w składzie: Andrzej BARYLA, Anna KONOPKA, Marek NOWAK, Jan MAZUR, Mieczysław KRUK (redaktor techniczny), Irena WIERZCHOS (sekretarz redakcji), Tomasz WOLSKI. Adres redakcji: 21-045 Świdnik, ul. Przędzelników Pracy 1, tel. centrala 120-61 (wewn. red. 51-51 i 53-67), rozgłosni 51-52. Druk: Drukarnia Zakładowa „PZL-Świdnik, Świdnik, ul. Przędzelników Pracy 1 — zam. nr 151 z dnia 04.01.1990 O-4